



# Informator

Biuletyn Związku Sądowników Rzeczpospolitej Polskiej

**Czy mechanizm  
wycofywania jabłek  
psuje czy ratuje rynek?**

**Owoce wycofane,  
a co z VAT?**

**Stanowisko Związku  
w sprawie skutków  
propozycji KE  
dot. wycofania**

**REKLAMA**

# Potrzebne nowe siły do aktywnej działalności!

**W dobie obecnego kryzysu jaki dotknął rolnictwo potrzebna nam konsolidacja sił i tworzenie nowych. Dlatego w czasie lutowego spotkania w Lipnie koło Platerowa w województwie mazowieckim doszło do utworzenia nowej struktury naszej organizacji. Sadownicy z tego terenu zasłynęli dwa lata temu organizując blokadę drogi w Kózkach, w związku z dramatyczną sytuacją w skupie czarnej porzeczki. Zwrócili wówczas uwagę całej Polski na proceder, który od lat uprawiają niektórzy skupujący i przetwarzający owoce. Brali także udział w ubiegłorocznych protestach mających zwrócić uwagę na problemy wynikające z rosyjskiego embarga.**



Kilkadziesiąt zgromadzonych osób wysłuchało informacji o działalności Związku, którą przedstawiłem wraz z wiceprezesem Robertem Remiszewskim i aktywnie brało udział w dyskusji. Szczególne emocje wzbudziła sprawa relacji plantator- przetwórca i brak jakichkolwiek form współpracy. Pewną nadzieję dają niedawno przyjęte przez Komisję Europejską przepisy mówiące wprost o konieczności wprowadzenia w poszczególnych krajach (w tym w Polsce) w obrocie produktami rolnymi wieloletnich umów kontraktacyjnych. W roku ubiegłym Polska zrobiła pierwszy krok, dokonując zapisu w ustawie o Agencji Rynku Rolnego takiej konieczności i dając Ministrowi Rolnictwa prawo, a wręcz obowiązek wdrożenia do praktyki takich umów. Ich zaletą byłaby jakakolwiek przewidywalność cen w skupie i gwarancja sprzedaży surowca, np. czarnych porzeczek, po cenach gwarantujących opłacalność produkcji. Oczywiście takie porozumienia powinny uwzględniać możliwości zagospodarowania przetworów wynikające z uwarunkowań rynkowych oraz dostosowanie do nich rozmiarów produkcji. Niezwykle istotne byłoby połącze-

nie tego z systemem likwidacji części plantacji za rekompensatą. To zdecydowanie lepsze niż rozdawanie pieniędzy w ramach de minimis wszystkim uprawiającym porzeczki. Konieczne byłoby też uzależnienie udzielanej pomocy inwestycyjnej (dla przetwórci) w ramach nowego PROW -u właśnie od podpisania

umowy kontraktacji z dostawcami. Taki system pozwoliłby na uniknięcie sytuacji kryzysowych i uregulował ten bardzo dziś rozchwiany rynek.

Drugim, budzącym największe emocje tematem było rosyjskie embargo, a właściwie jego skutki dla polskiego sadownictwa. Niemal każdy głos w dyskusji mówił o konieczności „ułożenia” relacji z Rosją, bo to bardzo ważny dla nas rynek zbytu. Nowe, dziś nadal egzotyczne dla nas miejsca potencjalnej sprzedaży owoców, to raczej kwestia przyszłości niż obecnego, czy następnego sezonu. Nasz wschodni sąsiad jeszcze długo będzie największym światowym importerem jabłek i Chiny szybko go nie zastąpią.

Pod koniec spotkania uczestnicy podjęli decyzję o utworzeniu struktury Związku Sadowników RP na terenie powiatu łosickiego, bo -ich zdaniem- ta organizacja daje nadzieję na skuteczną obronę polskiego sadownictwa. Witamy więc tę jakże prężną społeczność w naszych strukturach, mając nadzieję, że będzie ich aktywną częścią. Osoba Michała Michaluka- inicjatora spotkania i nowo wybranego Prezesa, nadzieję tą wzmacnia i uwiarygodnia.

Zachęcamy do tego samego także sadowników z innych regionów naszego kraju, bo bez silnej branżowej reprezentacji nie będziemy mogli przewyższać pojawiających się coraz to nowszych zagrożeń. Ważne są oczywiście gospodarcze formy wspólnego działania w formie grup producenckich, ale bez aktywnego Związku może to nie wystarczyć.

**Mirosław Maliszewski,  
Prezes Związku Sadowników RP.**

## Spis treści

Potrzebne nowe siły do aktywnej działalności! ..... 3

Drodzy Czytelnicy, członkowie Związku Sadowników RP ..... 4

Czy mechanizm wycofywania jabłek psuje czy ratuje rynek? ..... 4

Owoce wycofane, a co z VAT? ..... 5

Nie ustaje zapotrzebowanie na jagodowe trendy ..... 6

Chłodnie sadownicze do rejestracji? ..... 8

W Brukseli o swobodnym handlu ..... 9

Związek Sadowników RP serdecznie zaprasza ..... 10

Noworoczne spotkanie z Korpusem Dyplomatycznym ..... 11

Misja turecka ..... 11

Czym będziemy chronić sady? ..... 12

Stanowisko Związku Sadowników Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie skutków propozycji KE dot. wycofania wybranych substancji czynnych dla upraw rolniczych i sadowniczych ..... 12

Targi Fruit Logistica w Berlinie już za nami! ..... 13

To zamach na prawo własności rolników!... 14



## Drodzy Czytelnicy, członkowie Związku Sadowników RP

Oddajemy w Wasze ręce kolejne wydanie „Informatora” Biuletynu Związku Sadowników RP. Poruszamy w nim wiele kwestii związanych z aktualną sytuacją naszej branży i nie tylko. O potrzebie silnego związku niejednokrotnie odbywają się dyskusje na forach. Poszukujemy reprezentanta naszych interesów niejednokrotnie spierając się kto może mieć ten mandat. W większości dyskusje kończą się na pomysłach – brakuje przeistoczenia ich w czyn. Stąd cenimy decyzję sadowników z Lipna o utworzeniu nowego oddziału Związku Sadowników RP. Poruszamy niezwykle ważne dla nas problemy związane z wycofaniem owoców z rynku. To, że poszukujemy alternatyw związanych z obrotem owoców w obliczu ciągle trwającego embarga rosyjskiego świadczy nasze uczestnictwo w kontaktach międzynarodowych. Piszemy o naszych obawach związanych z proponowanymi regulacjami na rynku krajowym związanych z obrotem ziemią oraz na międzynarodowych dotyczących wycofania substancji czynnych. Związek to również działania promocyjne i szkoleniowe. To wszystko znajdziecie w tym wydaniu. Dzięki współpracy z Wydawnictwem PLANTPRESS w zakresie wydawania „Informatora” Biuletynu Związku Sadowników RP mamy możliwość docierania do ponad 6500 czytelników. Prenumerując „MPS SAD” macie pewność cyklicznego otrzymywania „Informatora” oraz co miesiąc najświeższych informacji dotyczących sadownictwa, do czego zachęcam.

**Marian Smentek**  
– Redaktor Naczelny

# Czy mechanizm wycofywania jabłek psuje czy ratuje rynek?

**Zdania na ten temat są podzielone, a prawda jak zawsze leży pośrodku. Sezon 2015/2016 jeszcze jesienią minionego roku zapowiadał się obiecująco. Wskazywała na to zarówno wysoka cena jabłek przemysłowych, jak i deserowych, która wynosiła około 1 zł/kg. Dlatego wielu sadowników w obecnym sezonie liczyło na taką sytuację jak wiosną 2015 roku, kiedy to brak towaru na rynku wywindował cenę do blisko 2 zł/kg. Dziś wszystko wskazuje na to, że będzie na odwrót i wiosna przyniesie katastrofalnie niskie ceny.**

Wszyscy przyzwyczailiśmy się do łatwego handlu z Federacją Rosyjską, która w ostatniej dekadzie zdominowała import owoców i warzyw, głównie jabłek z Polski, zagospodarowując 1/3 naszej ich produkcji. Po wprowadzeniu embarga ta tendencja się zatrzymała i już drugi sezon stymy w obliczu brutalnej prawdy. Nie jesteśmy w stanie szybko zastąpić rynku rosyjskiego jednym czy dwoma nowymi rynkami azjatyckimi. Rosja nadal będzie największym importem owoców i warzyw na świecie, a nasz handel będzie związany m.in. z sytuacją polityczną w Europie i na świecie. Bez możliwości dotarcia na rynek rosyjski nie jesteśmy w stanie przestawić produkcji tak, aby spełniała wymagania rynków azjatyckich – twierdzi Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP. Embargo, co wielokrotnie już podkreślano, miało dwa pozytywne aspekty: w kraju dzięki społecznym inicjatywom w 2015 r. spożycie jabłek wzrosło do 16 kg/osobę, a cały świat dowiedział się o tym, że Polska była największym producentem jabłek w Europie i ich największym eksporterem na świecie. Obecnie problemy w handlu ma nie tylko Polska, ale cała Unia Europejska, bowiem w chłodniach są nadal ogrom-

ne zapasy jabłek, które szacowane są na około 4,2 mln ton, czyli o 9% więcej niż w roku ubiegłym. Niestety, to nasz kraj ma największe zapasy – około 1,9 mln ton, w tym ponad 400 tys. ton ‘Idareda’, który w normalnym sezonie w dużych ilościach byłby eksportowany do Rosji. Musimy pamiętać o żelaznej zasadzie w handlu, że to rynek i konsument decydują o zakupach, a nie producent. Mamy dobre produkty, które są chętnie kupowane nie tylko w Polsce, ale także wygrywają międzynarodową konkurencję. Jednak musimy je sprzedawać wtedy, kiedy jest na nie popyt, a nie wtedy, kiedy uważamy, że osiągniemy najwyższą cenę. Wspólna sprzedaż poprzez grupy producenckie to także nasz wspólny sukces – podkreśla poseł M. Maliszewski. Początek bieżącego sezonu pokazał nam właśnie taki trend. Kiedy w miesiącach jesiennych było na rynkach zewnętrznych zainteresowanie naszymi jabłkami i oferowano za nie 1–1,2 zł/kg, sadownicy skrupulatnie zamykali je w chłodniach. Obecnie są trudności na rynku i stosunkowo małe zapotrzebowanie na nasze owoce. W tym miejscu warto ponownie zadać tytułowe pytanie: czy mechanizm wycofywania jabłek psuje czy ratuje rynek? A może nieświadomie sami do-



prowadzamy do takiego stanu rzeczy? Pamiętamy sezon 2014/2015, kiedy 1 sierpnia 2014 r. Rosja wprowadziła embargo, a zakłady przetwórcze, wykorzystując sytuację, skupowały jabłka przemysłowe po 0,10 zł/kg. Wówczas tysiące polskich gospodarstw dzięki możliwości oddania jabłek do banków żywności (uzyskując przy tym zadowalającą cenę) mogły przetrwać do następnego sezonu. Do lutego 2015 r. produkcja słabszej jakości została zdjęta z rynku i dzięki temu jabłka dobrej jakości osiągnęły wysoką cenę na zagranicznych rynkach. Nie bez znaczenia dla ceny polskich jabłek wiosną 2015 r. była konferencja zorganizowana przez Związek Sadowników RP w lutym ubiegłego roku w ramach trzyletniej kampanii „Jabłka każdego dnia”, w której wzięli udział przedstawiciele prasy, administracji państwowej oraz importerzy.

Co w takim razie stało się w bieżącym sezonie? Czynnikiem jest wiele: większa produkcja jabłek w całej Unii Europejskiej, a także większa ich produkcja w Chinach przy jednoczesnym mniejszym imporcie, niesprzyjająca polska i unijna polityka wobec FR oraz wstrzymywanie sprzedaży jabłek przez sadowników jesienią 2015 roku. Najmniej negatywnych skutków spowodował mechanizm wycofywania jabłek z rynku przez organizacje charytatywne, bowiem dzięki niemu zagospodarowane zostanie 300 tys. ton jabłek po atrakcyjnej cenie. W tym miejscu koniecznie trzeba zwrócić uwagę na fakt, że wskutek tego mechanizmu od początku bieżącego sezonu cena jabłek przemysłowych utrzymuje się na dość zadowalającym poziomie. Dlaczego? Być może zakłady przetwórcze nie były w stanie podjąć ryzyka obniżenia ceny, w obawie przed brakiem dostaw wystarczającej ilości surowca do produkcji koncentratu, który zdobył już światową renomę.

**Agnieszka Dywan**

## Owoce wycofane, a co z VAT?

Stare przysłowie mówi: „Biednemu zawsze wiatr w oczy”, i jak się okazuje ma nadal odzwierciedlenie w rzeczywistości. Nie dość, że producenci owoców i warzyw zostali pokrzywdzeni przez Federację Rosyjską, która 1 sierpnia 2014 r. wprowadziła embargo na import naszych produktów, to jeszcze na domiar złego Ministerstwo Finansów obliguje ich do płacenia podatku VAT. Sporna kwestia dotyczy mechanizmu wycofywania owoców i warzyw z rynku, który był nadzwyczajnym sposobem łagodzenia skutków embargo zastosowanym przez Komisję Europejską. Sprawa jest dość kontrowersyjna, ponieważ nie wiadomo, czy i w jakiej wysokości powinno się go płacić. *Naszym zdaniem rekompensata nie powinna być objęta podatkiem VAT, bo wycofanie owoców z rynku to nie obrót gospodarczy, a przeciw VAT jest podatkiem od obrotu* – mówi Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP. *To mechanizm, który miał i nadal ma chronić producentów przed skutkami embargo, a nie post factum szkodzić* – dodaje.

VAT to podatek od towarów i usług, który stanowi główne źródło dochodu budżetu państwa. Podatnik sam go oblicza i wpłaca do właściwego

urzędu skarbowego. Podatek VAT stanowi, co do zasady, różnicę pomiędzy VAT uzyskanym ze sprzedaży towarów klientom (podatek należny) a VAT zapłaconym przy zakupie towarów (podatek naliczony). Ministerstwo Finansów,



**ZWIĄZEK SADOWNIKÓW  
RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

ul. Sportowa 4a  
05-600 Grójec  
tel./ faks. (48) 664-37-70  
e-mail: [biuro@polskiesadownictwo.pl](mailto:biuro@polskiesadownictwo.pl)  
Grójec, dnia 02 marca 2016 r.

ZSRP/ZG/02/03/16

**Sz. P. Krzysztof Jurgiel**  
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dotyczy: wypłaty wsparcia w ramach mechanizmu WPR „Dalsze tymczasowe wsparcie producentów owoców i warzyw”

Szanowny Panie Ministrze,

w odniesieniu do mechanizmu WPR „Dalsze tymczasowe wsparcie producentów owoców i warzyw”, z którego skorzystał mogli producenci owoców i warzyw, docierają do nas informacje, iż wypłata środków w ramach wspomnianego mechanizmu planowana jest dopiero na sierpień i wrzesień 2016 roku. Wsparcie może zostać przyznane uczestnikom mechanizmu, którzy należycie spełnili wszystkie warunki do uzyskania wsparcia, określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 23 października 2014 r. z późn. zm. oraz RDEK\_1031/2014.

W związku z powyższym, zwracamy się do Pana Ministra z prośbą dotyczącą wcześniejszej wypłaty powyższego wsparcia przyznanego uczestnikom mechanizmu bezpłatnej dystrybucji.

Mamy propozycje, aby wypłata środków dla producentów odbyła się na dwa sposoby: dla osób, które wykorzystywały już limity przyznane na wycofane owoce, dla tych sadowników, którzy zarejestrowali z części przyznanego limitów w ramach wspomnianego mechanizmu i nie będą już wycofywać jabłek w ramach mechanizmu bezpłatnej dystrybucji powinna nastąpić całościowa wypłata środków w terminie wcześniejszym niż sierpień. Natomiast dla producentów, którzy na razie wycofali tylko część owoców w ramach przyznanego limitu powinna nastąpić wypłata środków pensyja za wycofane już owoce i warzywa- jako forma zaliczki, pozostała kwota zostanie wypłacona, gdy sadownicy wykorzystają pozostały limit przyznanym na wycofane owoce.

Prośbę swą motywujemy aktualną trudną sytuacją w sadownictwie spowodowaną rosyjskim embargiem. Wcześniejsze wypłaty środków poprawią sytuację finansową wielu gospodarstw. W związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym, który dla sadowników wiąże się z ogromnymi kosztami. Poczynając od zakupu preparatów ochrony roślin poprzez nawozy oraz pamiętając o wiosennych zabiegach, które należy wykonać w sadzie. Skuteczność wiosennych zabiegów przeprowadzanych w sadach ma ogromny wpływ na wzrost, plonowanie i ochronę drzew w dalszej części sezonu. Należy również pamiętać o problemie związanym ze sprzedażą owoców. W związku z nałożonym embargiem na nasze produkty, które nie mogą zostać wyeksportowane do Rosji, która była głównym odbiorcą polskich jabłek, sadownicy mają problem ze sprzedażą swoich jabłek. Rynek krajowy nie jest w stanie zagospodarować tylu ton owoców. Sadownicy, którzy postanowili skorzystać z mechanizmu wycofania owoców w ramach bezpłatnej dystrybucji chcieli zagospodarować swoje owoce oraz zapewnić sobie pieniądze na przetrwanie do kolejnego sezonu. Dlatego tak ważną jest wcześniejsza wypłata środków, które należą się sadownikom. Wiele sadowników, aby przetrwać ten sezon bierze kredyty konsumpcyjne, niestety jest również ogromna liczba osób, które nie mogą sobie na to pozwolić ponieważ ich sytuacja materialna nie pozwoliła na otrzymanie kredytu. Mając na uwadze dobro sadowników oraz dbając o cały sektor zwracamy się z prośbą o przyspieszenie wypłaty powyższego wsparcia przyznanego uczestnikom mechanizmu bezpłatnej dystrybucji.

Pozostając do dyspozycji czekamy na informację.

Z poważaniem,  
Mirosław Maliszewski  
  
Prezes Związku Sadowników RP

szukając dodatkowych wpływów do budżetu państwa uważa, że opodatkowaniu od towarów i usług podlega m.in. odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju. I właśnie w opinii Resortu Finansów mechanizm wycofywania owoców i warzyw z rynku w celu bezpłatnej dystrybucji, za którą producenci otrzymują rekompensatę w wyniku czego dochodzi do dostawy tych towarów, a tym samym opodatkowania tego obrotu można tak traktować. Nikogo być może, by to nie dziwiło, gdyby nie fakt, że rekompensaty pochodzą z budżetu Unii Europejskiej, a mają być opodatkowane VAT obowiązującym na terytorium Polski. Na pozór wszystko jest zrozumiałe i nie podlega wątpliwości, a jednak pojawiają się pytania. Dlaczego więc według Ministerstwa Finansów opodatkowaniu mają podlegać tylko owoce wycofane, które zostały przekazane organizacjom charytatywnym, a te pozostawione w sadzie w celu ich utylizacji i tzw. zielone zbiory są już z podatku

zwolnione? Skoro za wszystkie trzy formy rekompensat producent otrzymuje środki finansowe naliczane na podstawie zadeklarowanej ilości pomnożonej przez określoną w rozporządzeniu stawkę, a właśnie na tej metodzie resort opiera swoją podstawę do opodatkowania. Kolejna wątpliwość, to wysokość stawki, ponieważ jest zasadnicza rozbieżność w interpretacji. *Interpretacja Ministerstwa Finansów mówi, że podatek 23% powinien być odprowadzony od całości przekazanych owoców i warzyw albo od części, czyli od owoców – 5%, od opakowania czy transportu – 23%. Widzimy tu pewną nielogiczność* – komentuje prezes Związku Sadowników RP.

Wyjaśnienia wymaga również kwestia, kto sporny VAT musi zapłacić? Według Ministerstwa do opodatkowania zobligowani są producenci będący czynnymi podatnikami, natomiast tzw. rolnicy ryczałtowi z opłaty są zwolnieni. Ale czy tym samym Ci ostatni mogą ubiegać się o zwrot VAT? Niestety, pytań jest mnóstwo, a jednoznacznej

interpretacji brak. Co w zaistniałej sytuacji można zrobić? Otóż niektóre kraje Unii Europejskiej, np. Litwa wychodząc naprzeciw trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się producenci owoców i warzyw, znaleźli rozwiązanie. Rzeczywiście wszyscy, którzy skorzystali z mechanizmu wycofywania owoców odprowadzili VAT do właściwego Urzędu Skarbowego, jednak odzyskali go w zapłaconej wysokości z Ministerstwa Rolnictwa. *Mam nadzieję, że również nasz rząd weźmie pod uwagę trudną sytuację sadowników, dla których Rosja była przez lata głównym rynkiem zbytu i znajdzie korzystne rozwiązanie dla sadowników nie z budżetu państwa. Jako Związek Sadowników RP uważamy, że ten podatek nie powinien być naliczany. To nie jest transakcja handlowa tylko nadzwyczajny mechanizm zastosowany przez Komisję Europejską w sytuacjach kryzysowych* – podkreśla Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP.

**Agnieszka Dywan**

## Nie ustaje zapotrzebowanie na JAGODOWE TRENDY

Tak można podsumować XII Międzynarodową Konferencję Sadowniczą w Kraśniku „JAGODOWE TRENDY 2016”. Odbędzie się ona w dniach 25–26 lutego 2016 r. w obiektach Powiatowego Centrum Sportu i Rekreacji. „JAGODOWE TRENDY” to marka od 2015 roku zarejestrowana wraz z logotypem w Urzędzie Patentowym. Będziemy przypominać o tej nazwie, gdyż spotykamy się z pytaniami dotyczącymi jej zmiany. Przez dwanaście lat udało nam się zdobyć na tyle zaufanie firm i słuchaczy, że spotkanie w Kraśniku na stałe zagościło w kalendarzu sadowniczych imprez. Podczas konferencji sadownicy mają okazję wysłuchać wykładów,







które przedstawiają prelegenci z najważniejszych ośrodków naukowych z kraju, a także z zagranicy. W tym roku pierwszego dnia wygłoszono doniesienia dotyczące różnych gatunków owoców jagodowych, nie zabrakło też tematów poświęconych ich promocji i alternatywnym możliwościom produkcji. W obliczu rosyjskiego embarga włączyliśmy zagadnienia dotyczące przetwarzania owoców i możliwości produkowania w domowych warunkach cydru. Dużym zainteresowaniem cieszył się także blok wykładów poświęconych uprawie owoców pestkowych. Drugi dzień nawiązywał niemal w całości do produkcji owoców maliny, przedstawiając pełną otoczkę związaną z nowymi technologiami produkcji, nawożenia i ochrony zarówno standardowej, jak i alternatywnej. Miernikiem zainteresowania uprawą maliny jest

fakt, że ostatniego wykładu drugiego dnia konferencji (wygłoszonego przez dr. Pawła Krawca) wysłuchało ponad 400 osób.

Po raz kolejny „JAGODOWE TREN-DY” w ciągu obu dni odwiedziło ponad 1500 osób. Rekordowy poziom osiągnęliśmy pod względem liczby wystawców – 112 firm prezentowało swoją ofertę na 1180 m<sup>2</sup> powierzchni wystawowej w profesjonalnej zabudowie oraz w ogrzewanej hali namiotowej. Należy zwrócić uwagę, że konferencja stała się miejscem nie tylko prezentacji najnowszych propozycji firm, które przyjeżdżają do Kraśnika, lecz także miejscem konkretnych transakcji zarówno w relacjach krajowych, jak i międzynarodowych. Samo uczestnictwo wystawców oraz słuchaczy w wymiarze międzynarodowym sprzyja bowiem zawieraniu umów handlowych.

W konferencji z roku na rok uczestniczy też coraz więcej osób (z różnych rejonów kraju oraz zza wschodniej granicy), które przyjeżdżają do Kraśnika grupowo. Jak zaznaczyliśmy podczas otwarcia konferencji – ciągle ewoluujemy i staramy się uatrakcyjnić naszą propozycję zarówno dla sadowników, jak i dla firm. Najważniejszym elementem, który uruchomiliśmy przy organizacji „JAGODOWYCH TRENDÓW 2016”, jest strona internetowa [www.krasnikjagodowetrendy.pl](http://www.krasnikjagodowetrendy.pl), która daje nowe możliwości w relacjach z uczestnikami spotkania. Nie ukrywam, że nadal czeka nas wiele pracy, aby wzbogacić naszą ofertę dla sadowników i udoskonalić działania organizacyjne. Głównym organizatorem konferencji jest Związek Sadowników Rzeczypospolitej Polskiej przy współdziałaniu Katedry Sadownictwa Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie oraz Powiatu Kraśnickiego.

W imieniu organizatorów składamy podziękowania sponsorom głównym, firmom: Bayer Sp. z o.o., CNH Industrial Polska Sp. z o.o., Timac Agro Polska Sp. z o.o. oraz Koppert Polska Sp. z o.o. Dziękujemy Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Lubelskiego za patronat i wsparcie finansowe. Swoją pomoc świadczyli partnerzy – Jagodnik.pl oraz Wydawnictwo Plantpress, które wydrukowało materiały konferencyjne. Patronat honorowy nad konferencją objęli Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Wojewoda Lubelski. Podziękowania składamy również patronom medialnym oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do realizacji projektu „JAGODOWE TRENDY 2016”. Dziękujemy prelegentom i wystawcom tak licznie przybyłym do Kraśnika, a przede wszystkim sadownikom z kraju i zagranicy. To dla Państwa realizujemy kolejne edycje konferencji w Kraśniku. Zapraszamy już za rok w tym samym miejscu. Kolejne informacje znajdziecie Państwo na [www.krasnikjagodowetrendy.pl](http://www.krasnikjagodowetrendy.pl)

**Marian Smentek**

# Chłodnie sadownicze do rejestracji?



**Taki obowiązek pojawił się w momencie przyjęcia przez rząd przepisów wykonawczych do ustawy z dnia 15 maja 2015r. o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych.**

Oznacza to, że do 14 marca br. osoby prywatne lub firmy posiadające duże urządzenia chłodnicze takie jak np. chłodnie z kontrolowaną atmosferą, klimatyzatory, a także schładzarki do mleka są zobowiązane do ich rejestracji w Instytucie Chemii Przemysłowej. **To niestety kolejny obowiązek nakładany na sadowników. Mam nadzieję, że nie pójdą za tym dodatkowe opłaty, choć już sama konieczność korzystania wyłącznie z certyfikowanego serwisu spowoduje wzrost kosztów utrzymania chłodni** – podkreśla Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP.

Ewidencji podlegają urządzenia, które zawierają co najmniej 3 kg substancji kontrolowanych lub fluorowanych gazów cieplarnianych, co dla naszej branży jest równoznaczne z rejestracją wszystkich chłodni sadowniczych.

Są to przepisy dostosowujące polskie prawo do prawa Unii Europejskiej. Co do zasady nikogo by to nie dziwiło, gdyby nie fakt, że w polskich przepisach wykonawczych przyjmowanych przez rząd można było zastosować wyłącznie uwzględniające właśnie sadowników. **Będziemy postulo-**



ZWIĄZEK SADOWNIKÓW  
RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ul. Sportowa 4a

05-600 Grójec

tel / faks: (48) 664-27-79

e-mail: [biuro@polskiesadownictwo.pl](mailto:biuro@polskiesadownictwo.pl)

Grójec, dnia 16 lutego 2016 r.

ZSRP/ZG/06/02/16

prof. dr hab. Jan Szyszko  
Minister Środowiska  
Ministerstwo Środowiska  
ul. Wawelska 52/54  
00-922 Warszawa

Dotyczy: ustawy z dnia 15 maja 2015 r. o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych

Szanowny Panie Ministrze,

Na podstawie art. 14 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych (Dz. U. poz. 881), art. 3 ust. 6 rozporządzenia (WE) nr 842/2006 oraz art. 23 ust. 3 rozporządzenia (WE) nr 1005/2009, dla urządzeń chłodniczych, klimatyzacyjnych i pomp ciepła oraz systemów ochrony przeciwpożarowej zawierających co najmniej 3 kg substancji kontrolowanych lub fluorowanych gazów cieplarnianych, jak również dla urządzeń będących rozdzielnicami wysokiego napięcia zawierającymi fluorowane gazy cieplarniane w ilości co najmniej 3 kg lub urządzeń zawierających rozpuszczalniki na bazie fluorowanych gazów cieplarnianych w ilości co najmniej 3 kg, należy sporządzić dokumentację w formie Karty Urządzenia albo Karty Systemu Ochrony Przeciwpożarowej. Jak możemy przeczytać na stronie Ministerstwa Środowiska Karty sporządza się w Centralnym Rejestrze Operatorów Urządzeń i Systemów Ochrony Przeciwpożarowej, dostępnym na stronie Instytutu Chemii Przemysłowej im. prof. Ignacego Mościckiego. Obowiązkiem tym objęte zostały:

- urządzenia chłodnicze, klimatyzacyjne i pompy ciepła zawierające co najmniej 3 kg substancji kontrolowanych lub fluorowanych gazów cieplarnianych;
- systemy ochrony przeciwpożarowej zawierające co najmniej 3 kg substancji kontrolowanych lub fluorowanych gazów cieplarnianych;
- urządzenia będące rozdzielnicami wysokiego napięcia zawierającymi fluorowane gazy cieplarniane w ilości co najmniej 3 kg;
- urządzenia zawierające rozpuszczalniki na bazie fluorowanych gazów cieplarnianych w ilości co najmniej 3 kg.

Związek Sadowników Rzeczypospolitej Polskiej uważa, iż w wyniku ustawy z dnia 15 maja 2015 r. o substancjach zubożających warstwę ozonową oraz o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych, Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 stycznia 2016 r. w sprawie Centralnego Rejestru Operatorów Urządzeń i Systemów Ochrony Przeciwpożarowej oraz Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 14 stycznia 2016 r. w sprawie wzoru Karty Urządzenia i wzoru Karty Systemu Ochrony Przeciwpożarowej oraz sposobu ich sporządzania i prowadzenia - konieczność rejestracji przez Sadowników urządzeń chłodniczych spowoduje wzrost opłat. Konieczność korzystania wyłącznie z certyfikowanego serwisu spowoduje wzrost kosztów utrzymania chłodni. Urządzenia chłodnicze, które posiadają sadownicy w chłodniach z kontrolowaną atmosferą, nie służą do zarabiania pieniędzy z tytułu przechowywania, a tylko do przedłużania podażi wytwarzanego przez nich produktu czyli owoców. Natomiast w przypadku supermarketów, jak również zwykłych sklepów, zakładów przetwórczych itp. zysk stanowi marża handlowa w sadownictwie tego nie ma. W związku z powyższym zwracamy się do Państwa z prośbą o wyłączenie sadowników z systemu rejestracji tych urządzeń. Wielu sadowników nie wie o wspomnianej ustawie oraz konieczności rejestracji urządzeń do 14 marca w Centralnym Rejestrze Operatorów, którego obsługą zajmuje się Instytut Chemii Przemysłowej im. Ignacego Mościckiego w Warszawie. Uważamy, iż termin ten powinien zostać przedłużony oraz informacja na ten temat powinna być bardziej rozpowszechniona. Pozostając do dyspozycji czekamy na informacje.

Z poważaniem,  
Mirosław Maliszewski

Prezes Związku Sadowników RP





wali – jako Związek Sądowników RP – o wyłączenie sędziów z tego systemu, tak jak kiedyś wyłączono nas z obowiązkowego systemu podatkowego w przypadku ciężarówek użytkowanych na potrzeby własnego gospodarstwa – zapewnia Mirosław Maliszewski. **Nie rozumiem, dlaczego potraktowano jednakowo ogromne koncerny (np. hipermarkety), jak i sędziów, wrzucono ich do jednej kategorii. To niezasadne** – dodaje prezes Związku Sądowników RP.

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż chłodnie nie są przez sędziów wynajmowane usługowo w celu zarabiania pieniędzy, ale do przechowywania towarów (głównie owoców i warzyw), dzięki czemu mają możliwość podtrzymywania ciągłej podaży tego surowca. Natomiast supermarkety czy zakłady przetwórcze wykorzystują chłodnie, klimatyzatory oraz schładzarki do usługowego przechowywania produktów, a ich zysk stanowi marżę handlową.

**Szkoda, że kilka tygodni temu nie skonsultowało z nami tego pomysłu i nie poinformowało o wprowadzanych przepisach. Przekazalibyśmy tą informację sędziom i nie byłoby to dla nikogo zaskoczeniem. Nawiasem mówiąc Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ma niemal pełną wiedzę o naszych obiektach i w zasadzie to ona mogłaby za nas wykonać tę biurokratyczną pracę** – mówi M. Maliszewski.

**Od 15 marca br. gospodarstwa, które nie dokonają rejestracji urzędzeń mogą być obciążone w skutek przeprowadzanych kontroli karami finansowymi w wysokości od 600 zł do 3.000 zł. Ich wysokość będzie uzależniona m.in.: od wpływu na środowisko i dotychczasowej działalności podmiotu, który popełnił naruszenie oraz jego skutków.**

Agnieszka Dywan

## W Brukseli o swobodnym handlu

Pozataryfowymi ograniczeniami w handlu zajmowano się w Brukseli podczas spotkania zorganizowanego przez europosła Czesława Siekierskiego. Swobodny handel jest jednym z fundamentów nowoczesnej Europy. Nie powinny istnieć żadne ograniczenia w swobodnym przepływie towarów z kraju do kraju. Tymczasem od

dostawcami i producentami spełnienie często bardzo wygórowanych oczekiwań mających niewiele wspólnego z racjonalną produkcją rolną. Ci którzy takie wymagania spełniają, zapłacą i zdobędą certyfikat mogą sprzedawać, a tak naprawdę produkt który oferują nie różni się niczym od produktu bez certyfikatu.



pewnego momentu obserwujemy, że niektóre kraje (zwłaszcza te, które odczuwają konkurencję ze strony polskiej żywności) zagrażają swobodnemu przepływowi towarów. Stosowane są pozataryfowe ograniczenia w imporcie żywności pochodzącej z Polski, np. dyskryminacja w oczach konsumentów jakości naszej żywności, czy jej zupełna dyskryminacja. Często przekazywano informacje na temat szkodliwego wpływu zagranicznej żywności na zdrowie konsumentów, później okazało się natomiast, że jest ona dobra i bezpieczna.

Inne ograniczenia to np. wprowadzenie specjalnych certyfikatów, które powszechnie stosują super- i hipermarkety w krajach o dużej konkurencji. Wymuszają one na

Kolejnym aspektem są wygórowane wymogi dotyczące dokumentacji. Niektóre kraje oczekują od zagranicznych dostawców powiadomienia o chęci dostarczenia towaru na kilka tygodni przed jego faktyczną wysyłką, później towar przetrzymują pod pretekstem przeprowadzenia kontroli zgodności wszystkich dokumentów ze stanem faktycznym. Powoduje to dłuższe oczekiwanie na fizyczną dostawę. Stawia to





w gorszej sytuacji dostawcę zewnętrznego w stosunku do dostawców lokalnych. Metody te, mimo że są zgodne z prawem danego kraju członkowskiego, nie są zgodne z unijną zasadą swobodnego przepływu towarów.

Rozwiązaniem byłoby zapewne wprowadzenie ogólnounijnego systemu potwierdzania bezpieczeństwa i jakości żywności będącej w obrocie

tosanitarne. Natomiast wiele krajów świata (Chiny, Wietnam, Indie) prowadzi rozmowy dotyczące dopuszczenia jakiegoś produktu z danego kraju indywidualnie przedstawiając wygórowane wymogi często przewyższające normy unijne.

Zdaniem Związku Sadowników RP, Unia Europejska powinna prowadzić bardziej aktywną działalność w zakre-



(*traceability*), a także w każdym przypadku stwierdzenia zaburzeń w wolnym przepływie towarów, interwencji przez Komisję Europejską i powiedzenia wprost, że tego typu praktyki są zakazane.

Inną istotną kwestią z punktu widzenia polskiego sadownictwa są zasady handlu między krajami Unii Europejskiej a krajami trzecimi. Okazuje się bowiem, że unijne przepisy dotyczące importu owoców i warzyw są bardzo liberalne i nie są stawiane żadne wymagania dotyczące jakości produktów, np. pod względem bezpieczeństwa fi-

sie otwierania nowych rynków dla produktów unijnych (w tym polskich). Tematyką to staraliśmy się zainteresować nie tylko europośła Czesława Siekierskiego, odbyły się również rozmowy z innymi eurodeputowanymi z wielu krajów. Każdy z nich wyraził negatywne stanowisko wobec prób ograniczenia swobodnej wymiany towarów w ramach Unii Europejskiej. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele polskich organizacji producentów żywności. Związek Sadowników RP reprezentował prezes Mirosław Maliszewski.

**Katarzyna Bekasiewicz**

# CTR 2016

## Związek Sadowników RP serdecznie zaprasza

do wzięcia udziału w pierwszej edycji Centralnych Targów Rolniczych – Międzynarodowych Targów Maszyn i Urządzeń dla Rolnictwa oraz Produktów Rolno-Spożywczych, które odbędą się 25–27 listopada 2016 roku.

Centralne Targi Rolnicze – CTR 2016 to nowa inicjatywa targowa, dedykowana dla branży rolniczej, będąca platformą spotkań rolników i mieszkańców obszarów wiejskich z producentami, dystrybutorami maszyn i urządzeń dla rolnictwa oraz instytucjami wspierającymi ten sektor. Nowatorskie rozwiązania, nowości produktowe i technologiczne, świeże owoce i warzywa, a także usługi dla rolnictwa, zostaną zaprezentowane w hali targowej WARSAW EXPO (al. Katowicka 62, 05-830 Nadarzyn) poświęconej kompleksowej ofercie z zakresu wyposażenia gospodarstw rolnych.

Dzięki współpracy z wiodącymi instytucjami sektora rolniczego, zostaną zorganizowane tematyczne konferencje, m.in. budowania platformy sprzedażowej polskich producentów żywności oraz cykl spotkań międzynarodowych kupców z producentami.

Dla firm wystawiających się we współpracy ze Związkiem Sadowników RP będzie obowiązywała specjalna oferta cenowa.

Zapraszamy do współpracy.

**Związek Sadowników RP**

**ul. Sportowa 4a**

**05-600 Grójec, tel./fax 48 664 37 79**

**kasia@polskiesadownictwo.pl;**

**www.polskiesadownictwo.pl**





# Noworoczne spotkanie z Korpusem Dyplomatycznym

W styczniu, jak co roku, w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi zorganizowano spotkanie noworoczne z Korpusem Dyplomatycznym Placówek Zagranicznych akredytowanych w Polsce. Organizacje zrzeszające producentów żywności, w tym Związek Sadowników Rzeczpospolitej Polskiej, zostały zaproszone do współpracy przy organizacji spotkania. Tegoroczne miało zupełnie inną formułę niż poprzednie, przyświecało mu hasło: „**Kulinarna podróż z polską żywnością**”. Gościom zaprezentowano cztery wyspy tematyczne (wieprzowo-wołowa, drobiowo-rybna, mleczna oraz owocowo-warzywna), w ramach których większość serwowanych potraw/produktów była uzupełniona pokazami gotowania i przygotowywania potraw w widowiskowy sposób.

W spotkaniu uczestniczyli ambasadrowie akredytowani w Polsce reprezentujący wszystkie kontynenty. Część krajów była reprezentowana przez radców ds. ekonomicznych/rolnych. Ponadto obecni byli także przedstawiciele Sejmu i Senatu RP, MSZ, stowarzyszeń branżowych i firm sektora rolno-spożywczego oraz agencji i inspekcji rolnych.

Głównym przekazem kierowanym do Zagranicznego Korpusu Dyplomatycznego w trakcie noworocznego spotkania była praktyczna prezentacja potencjału eksportowego polskiej żywności, a także podkreślenie jej wyjątkowego smaku oraz wysokiej jakości. Spotkanie było także okazją do rozmów i wymiany doświadczeń. *Mam nadzieję, że to spotkanie jest dobrą okazją do nawiąza-*

*nia kontaktów i zacieśnienia współpracy między członkami Korpusu Dyplomatycznego a przedstawicielami polskiej branży rolno-spożywczej – powiedział minister Krzysztof Jurgiel witając zebranych gości. Związek Sadowników RP reprezentował Prezes Mirosław Maliszewski.*

Mamy nadzieję że to wydarzenie przyczyni się do budowy dobrych, serdecznych relacji z członkami Korpusu Dyplomatycznego, które ułatwią współpracę i pozwolą osiągnąć lepsze rezultaty np. w obszarze wymiany handlowej produktów rolno-spożywczych. Dziękujemy Rafałowi Leguckiemu, prezesowi firmy „SunBerry” oraz Dariuszowi Szymańskiemu, prezesowi firmy „Nasz Sad” za przekazanie owoców, soków i dżemów do degustacji.

**Katarzyna Bekasiewicz**

## Misja turecka

W połowie stycznia br. na zaproszenie Ambasady Republiki Tureckiej do Polski zawitała delegacja z Turcji. 19 przedstawicieli samorządu lokalnego i biznesu z Izby Handlowej miasta Isparta przyjechało poznać nasz rynek i ofertę oraz nawiązać w Polsce kontakty handlowe. Gościom z Turcji towarzyszył tłumacz Hali Elci, Radca Handlowy Koray Akguloglu oraz Yakup Dogru – specjalista ds. handlowych.

Członkowie tureckiej misji handlowej odwiedzili również Grójec i spotkali się

z przedstawicielami Związku Sadowników RP w grupie producenckiej „Nasz Sad” w Pabierowicach. Po oficjalnym spotkaniu zwiedzili zakład. Rolę gospodarzy pełnili: Dariusz Szymański, prezes grupy „Nasz Sad” oraz Jacek Pruszkowski z ramienia Związku Sadowników RP. Panowie cierpliwie odpowiadali na wszystkie pytania zwiedzających. Członkowie misji byli zainteresowani przede wszystkim ofertą, w tym ceną owoców poszczególnych odmian oraz w jakich

opakowaniach najbardziej opłaci się kupować jabłka. Interesowała ich także jakość naszych jabłek oraz odmiany, wiele pytań dotyczyło warunków ich przechowywania oraz częstotliwości zabiegów chemicznych.

Dziękujemy gorąco Dariuszowi Szymańskiemu oraz Jackowi Pruszkowskiemu za serdeczne przyjęcie i pomoc w organizacji wizyty tureckiej misji handlowej.

**Katarzyna Bekasiewicz**





# Czym będziemy chronić sady?

**22 lutego br. w MRiRW odbyło się spotkanie dotyczące kryteriów identyfikujących substancje zaburzające funkcjonowanie układu endokrynnego (tzw. zaburzenia hormonalne). Do debaty zaproszono wiele organizacji z branży rolniczej m.in. Związek Sadowników RP oraz Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin, które pilotuje problem.**

Czego dotyczy problem? Otóż Komisja Europejska chce wycofać z obrotu 77 substancji czynnych, co daje około 200 preparatów chemicznych używanych w produkcji rolniczej, z czego kilkanaście środków stosowanych do ochrony upraw sadowniczych. Takimi preparatami są m.in. kaptan, cała grupa triazoli, czyli substancje z grupy IBE.

Propozycja KE wycofania wybranych substancji czynnych z użycia spowoduje wiele negatywnych skutków. W przypadku gospodarstw sadowniczych w perspektywie proponowanych zmian utrzymanie obecnego poziomu plonowania oraz jakości plonów w sadach będzie niemożliwe. W przypadku intensywnej ochrony, zwłaszcza fungicyda-

mi, największym wyzwaniem jest także prowadzenie programu, aby większość zabiegów została wykonana w pierwszej części sezonu wegetacyjnego. Natomiast w drugiej części zabiegi powinny być ograniczane. Pozwala to zmniejszyć niebezpieczeństwo wystąpienia pozostałości substancji czynnych w owocach. Wycofanie wielu z proponowanych substancji spowoduje, że w sadach nie będzie możliwe prowadzenie ochrony w taki sposób, aby zapewniona była właściwa rotacja substancji czynnych. Konsekwencją będzie przekroczenie norm pozostałości oraz powstanie odporności na nadmiernie używane substancje czynne. Najtrudniejszą do zastąpienia substancją z grupy wycofanych będą triazole, które

nie mają swoich odpowiedników na rynku. Dotkliwe mogą być również skutki wycofania substancji kaptan, która jest w tej chwili niezbędna do zwalczania zarówno sprawców chorób grzybowych, jak i przechowalniczych. Istotnym problemem będzie także wycofanie substancji glifosat (s.c.z. preparatu Rondup). Brak glifosatu spowoduje konieczność zastąpienia jej substancjami selektywnymi, które są znaczne droższe.

Podsumowując – wprowadzenie w życie w takim kształcie rozporządzenia KE spowoduje, że znacząco wzrosną koszty zabiegów związanych z ochroną chemiczną, a co za tym idzie polskie sadownictwo będzie mniej konkurencyjne.

**Andrzej Kazimierzczak**

## Stanowisko Związku Sadowników Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie skutków propozycji KE dot. wycofania wybranych substancji czynnych dla upraw rolniczych i sadowniczych

**Związek Sadowników RP wyraża swój sprzeciw wobec propozycji KE dotyczącej wycofania niektórych substancji aktywnych i możliwości ich stosowania w ochronie przed chorobami i szkodnikami, a będącymi dziś podstawowymi preparatami w ochronie przed nimi.**

Polska jest liczącym się w świecie producentem: jabłek, malin, truskawek i borówki wysokiej. Z produkcją 3,3 mln ton jabłek jesteśmy trzecim na świecie ich producentem i największym eksporterem.

Sadownictwo jest bardzo ważnym działem gospodarki narodowej, który przynosi dochody zarówno państwu, jak i setkom tysięcy gospodarstw. Tworzymy tysiące miejsc pracy w obrębie naszego sektora (przetwórstwo, handel środkami ochrony roślin). Nie jesteśmy w stanie zastąpić substancji czynnych, które są proponowane do wycofania, innymi.

Za względu na szczególne położenie Polski i silną presję niektórych chorób i szkodników, rozmiary tej produkcji i jej skala zostaną zagrożone. Stracą na tym wszyscy uczestnicy procesu produkcji i przetwarzania w Polsce.

Warto również pamiętać, że tego typu działania spowodują pogorszenie się warunków konkurowania produkcji pochodzącej z Polski, jak i innych krajów UE, w których ma ona znaczenie. Ze względu na liberalne unijne przepisy dotyczące przywozu takich samych produktów wyprodukowanych w krajach trzecich spowoduje to rażące pogorszenie bilansu handlowego w obrębie Unii Europejskiej. Z tych też powodów jesteśmy przeciwni proponowanym zmianom dotyczącym wycofania niektórych substancji czynnych z obrotu.



# Targi Fruit Logistica w Berlinie już za nami!

Za nami kolejna edycja Międzynarodowych Targów Owoców i Warzyw Fruit Logistica 2016, które odbyły się w dniach 3–5 lutego br. w Berlinie. To od wielu lat najważniejsze wydarzenie handlowe w branży owocowo-warzywnej. Świadczą o tym chociażby dane statystyczne z roku ubiegłego: powierzchnia wystawiennicza – 116 000 m<sup>2</sup>; liczba wystawców – 2795, w tym 2514 spoza Niemiec; liczba reprezentowanych krajów – 83; liczba odwiedzających – ponad 65 000 z 137 krajów.

W ubiegłym roku potencjał produkcyjny Polski przedstawiało 68 wystawców – producentów i grup producenckich oraz firm handlowych. Międzynarodowe Targi Owoców i Warzyw Fruit Logistica to miejsce, w którym spotykają się kontrahenci z ponad 137 krajów świata. To tam można zobaczyć się ze znajomymi, przyjaciółmi z branży, a także nawiązać wiele ciekawych kontaktów, poznać i ocenić aktualną sytuację na światowym rynku owoców i warzyw. To wydarzenie stwarza niepowtarzalną okazję do spotkania wystawców i klientów, zapoznania się z nowymi pomysłami i innowacjami w branży oraz poznania asortymentu konkurencji. Te jedyne trzy dni w roku są miejscem spotkań międzynarodowego rynku owocowego. Takiej okazji po prostu nie można przegapić!

Tegoroczne Targi Fruit Logistica trwały trzy dni – od 3 do 5 lutego. Organizatorem Polskiego Narodowego Stoiska już po raz ósmy był Związek Sadowników RP. Tradycyjnie honorowy patronat nad naszą wystawą objął Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Nasze stoisko już na stałe wpisało się w tradycję tych targów. W tym roku miało imponującą powierzchnię ponad 608 m<sup>2</sup>, na której zaprezentowały się 22 firmy z województw mazowieckiego, lubelskiego, świętokrzyskiego oraz kujawsko-pomorskiego. Każdego roku targom Fruit Logistica towarzyszy bogaty program imprez dodatkowych – prezentacji, konferencji i seminariów. Na wiele z nich wstęp jest bezpłatny, co zachęca zwiedzających do uczestniczenia w nich. Poruszane tematy koncentrują się głów-

nie na zagadnieniach rozwoju międzynarodowego rynku świeżych produktów.

W tym roku uroczystego otwarcia Polskiego Narodowego Stoiska i symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali: Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP, poseł na Sejm RP; Dorota Białczak, radca ds. rolnych w Ambasadzie RP w Berlinie; Janina Ewa Orzełowska, wicemarszałek Województwa



Mazowieckiego; Waldemar Żółcik, prezes Unii Owocowej; Sławomir Kędziński oraz Janusz Kawęczyński – pełnomocnicy Zarządu Głównego Związku Sadowników RP ds. organizacji targów.

*W tym roku nasze stoisko ma imponujący wymiar zarówno pod względem wizualnym, jak i powierzchniowym, ponieważ jest największe z dotychczasowych. Mam nadzieję, że za dwa lata, kiedy będziemy obchodzić jubileusz 10-lecia organizowania Polskiego Narodowego Stoiska, połowa tej hali będzie w barwach biało-czerwonych. Jednak musimy pamiętać, że bez zaangażowania środków finansowych z urzędów marszałkowskich mazowieckie-*



*go i lubelskiego, a zwłaszcza Funduszu Promocji Owoców i Warzyw działającego przy Agencji Rynku Rolnego, nie byłibyśmy w stanie tego osiągnąć. Cały budżet tegorocznego stoiska przekroczył 1 milion zł. Biorąc pod uwagę wielkość naszej produkcji, nie wyobrażam sobie, aby właśnie Polski zabrakło w tym wydarzeniu. Tego typu imprezy są doskonałą okazją do zawierania nowych kontraktów handlowych i podbijania naszymi produktami nowych rynków zbytu – podkreślał Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP.*

Nikt nie podaje w wątpliwość, że Międzynarodowe Targi Owoców i Warzyw Fruit Logistica to niezwykle ważna impreza dla branży owocowo-warzywnej. Krąży nawet przekonanie, że firmy, które nie uczestniczą w targach, nie istnieją na rynku. Z roku na rok z taką ekspozycją na Fruit Logistica potwierdzamy polską pozycję w branży owocowo-warzywnej i jednocześnie ogromny sukces naszej branży. Liczymy, że kontynuując ośmioletnią już tradycję, będziemy mogli w przyszłym roku poszczycić się jeszcze większym sukcesem.

Zapraszamy za rok!

**Agnieszka Dywan**

# To zamach na prawo własności rolników!

**Tylko w ten sposób można podsumować założenia projektu ustawy o obrocie ziemią rolną, który rząd skierował do Sejmu. Wzbudził on ogromne kontrowersje wśród społeczeństwa. Nie bez powodu! To bez wątpienia najbardziej nie trafiona ustawa dla polskiego rolnictwa jaką miałem okazję analizować w ciągu 10 lat mojej kadencji poselskiej. Chciałbym wszystkim uświadomić, iż ta ustawa tylko pozornie chroni przed wykupem polskiej ziemi przez cudzoziemców, bo tak naprawdę w kwestii słupów niczego nie zmienia. Jej zapisy w żaden sposób nie hamują tego proceduru.**

Ustawa łamie trzy podstawowe prawa obywatelskie: do własności, wartości i dziedziczenia.

Zapis dotyczący obrotu państwową ziemią jest wadliwy, ponieważ pod pozorną ideą dbania o polskie rolnictwo zaproponowano zapis zabraniający sprzedaży tej ziemi przede wszystkim polskim rolnikom. Ministerstwo Rolnictwa argumentuje zasadność zapisów ustawy powołując się na Konstytucję RP, w której mowa o tym, że podstawą ustroju rolnego jest indywidualne gospodarstwo rolnicze, opierające się na rodzinie i jej wartościach. W jaki więc sposób Rząd chce zagwarantować poszanowanie tego zapisu Konstytucji, skoro mało kto będzie mógł postawione w ustawie warunki spełnić? Skoro Rząd szanuje Konstytucję apeluję do jego władz o to, aby dali możliwość kupowania polskiej ziemi przez pol-

skich rolników. Poza tym niedopuszczalne jest, żeby Państwo miało prawo ingerować w obrót ziemią prywatną! A taki właśnie zapis PiS zaproponował w ustawie. Jako przykład podam sytuację, która obecnie występuje niemal w każdym gospodarstwie: dziecko studiujące np. w Warszawie inny kierunek niż rolnictwo nie będzie mogło przejąć ojcowizny. Jakim prawem państwo ingeruje w prawo dziedziczenia? Ziemia w naszych rodzinach była przekazywana z dziada pradziada. Dotychczas każdy miał prawo rozporządzenia własnością według własnej woli. Nikt nie ma prawa podważać dziedziczenia. Nie robiono tego nawet w czasach socjalizmu, nawet w czasie zaborów! To rodzice decydują, komu tę ziemię przekażą, a ten, kto był spadkobiercą tej ziemi, biorąc odpowiedzialność za dorobek swoich rodziców, dziadków,

decydował, czy będzie tę ziemię uprawiał, czy ją będzie nawet odłogował. Nie można odbierać nam prawa, które w Polsce było od wieków!

Ta ustawa ogranicza nam to prawo dysponowania własną ziemią!

Agencja Nieruchomości Rolnych ma bardzo szeroko zakrojone kompetencje. Jeśli ANR stwierdzi ( w ustawie nie jest doprecyzowane na jakiej podstawie), że rolnik źle gospodaruje ziemią będącą w jego posiadaniu, będzie mogła zwrócić się do sądu z wnioskiem o odkupienie tej ziemi za cenę symbolicznego odszkodowania.

Kolejna wada tej ustawy to zapis, który mówi o tym, że ci, którzy są aktywni, podjęli inną działalność wytwórczą na obszarach wiejskich, którzy mają inne źródło dochodu, bo są aktywni, w związku z czym są ubezpieczeni w ZUS-ie nie będą mogli kupować ziemi, powiększać swojego gospodarstwa i modernizować go. Jaki sens wobec tego mają wszelkie programy modernizacyjne? Po co więc z jednej strony zachęca się ludzi do tworzenia przedsiębiorstw na obszarach wiejskich, a z drugiej nie pozwala kupować ziemi? Polskie gospodarstwa trzeba powiększać, aby były one efektywniejsze, aby wygrywały międzynarodową konkurencję. Każdy rolnik zdaje sobie sprawę z tego, że dopłatami obszarowymi nie wygramy międzynarodowej konkurencji, tylko efektywnością gospodarowania i produktem. W jaki sposób mamy być konkurencyjni, jeżeli rolnik będzie mógł kupić ziemię wyłącznie na terenie własnej gminy, a na terenie gminy sąsiedniej, która jest położona 1 km dalej – bądź tuż za miedzą naszej działki takiego prawa już miał nie będzie? Zaproponowana ustawa ma szereg wad. Wad na które nie możemy się zgodzić, ponieważ godzą w nasze konstytucyjne prawa!

**Mirosław Maliszewski**  
Poseł na Sejm RP  
Prezes Związku Sadowników RP

Wydawca:



Związek Sadowników Rzeczypospolitej Polskiej  
ul. Sportowa 4 A, 05-600 Grójec  
tel./faks: (48) 664 37 79  
e-mail: [biuro@polskiesadownictwo.pl](mailto:biuro@polskiesadownictwo.pl)  
[www.polskiesadownictwo.pl](http://www.polskiesadownictwo.pl)

PLANTPRESS

Plantpress Sp. z o.o.

ul. J. Lea 114a, 30-133 Kraków,  
tel./fax 12 636-18-51, 12 638-28-64,  
12 638-28-65, tel. kom. 600 489 547  
e-mail: [wydawnictwo@plantpress.pl](mailto:wydawnictwo@plantpress.pl)  
[www.plantpress.pl](http://www.plantpress.pl)

Redaktor naczelny:  
Marian Smentek, tel. 667 877 001

Redakcja:  
Agnieszka Dywan

Opracowanie graficzne:  
Joanna Rajca

Druk: COLONEL SA

Zdjęcie na okładce: M. Strużyk  
Biuro Reklamy i Ogłoszeń:  
[ogloszenia@plantpress.pl](mailto:ogloszenia@plantpress.pl)  
tel./fax 12 638 28 64  
12 638 28 65

Zamówienia i treść ogłoszeń należy przysyłać pod adresem redakcji, a zaliczki oraz opłaty do redakcji.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Redakcja prosi Autorów o nieprzysyłanie materiałów już publikowanych lub wysłanych do innych czasopism. Zastrzega się prawo skracania, adiuścacji tekstów, zmiany tytułów oraz innych poprawek w nadesłanych artykułach.

Przedruk, kopiowanie całości lub części bez pisemnej zgody Plantpressu jest zabronione.





**REKLAMA**



**Luna<sup>®</sup>**  
**EXPERIENCE**

Nowość w ochronie  
upraw ogrodniczych!

**Luna...**  
**i życie nabiera**  
**smaku!**



**Nowy standard w ochronie upraw ogrodniczych:**

- wyższa skuteczność w zwalczaniu najważniejszych chorób
- dłuższe przechowywanie po zbiorze
- poprawa zdrowotności roślin
- lepsza jakość plonów



Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące na rodzaj zagrożenia oraz przestrzegaj zalecanych środków bezpieczeństwa.

